KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Maja. — Rok 1841, Czwartek. № 127. Jutro, Ś. Bonifacy. Dziś, v. s. 1szy Maja.

JO. Feldmarszałek Xżę Warszawski Namiestnik Król:, wczoraj przed wieczorem wyjechał do *Janowa*; wkrótce wróci.

Jutro między godziną 9tą a 11tą z rana w starożytnym Kościele parafjalnym N. Marji, odprawi się Nabożeństwo żałobne, za dusze ś. p. Marcellego *Sobockiego*, b. Prezesa Trybunału cy: gub: Kaliskiej, Męża z pięknych przymiotów serca i długoletniej zasługi publicznej pamiętnego i uwielbionego, na które pozostała Małżonka śmierć iego rzewnie wraz z dziatkami iuż od roku opłakuiąca, Przyiaciół i Znaiomych tegoż Urzędnika uprzejmie zaprasza. — Targ główny na Wełnę, z mocy postanowienia Xcia Namiestnika Król: z d. 14 Maja 1822 r. w Warszawie przypadaiący, rozpocznie się iak lat zeszłych w d. 3 (15) Czerwca r. b., i trwać będzie dni cztery. Wagi i pomosty na dni 3 przed rozpoczęciem targu urządzone będą. Deputacja Jarmarczna w tymże czasie czynności swoie rozpocznie, i ułatwienia tak producentom iak i kupuiącym zapewnić starać się będzie. Wełna na Targ przywożona powinna być opatrzoną w świadectwo miejscowego pochodzenia przez Wójta Gminy lub Burmistrza właściwego na papierze stęplowym, ceny groszy 15 wydane, i pieczęcią urzędową stwierdzone, poświadczaiące iż takowa iest kraiową. Zapewnionem nadto zostaie, aby Wełna na Targ przywożona, bez odprowadzenia do Komory, zaraz na rogatkach expedjowaną była. Gdy iak wiadomo Wełna w kraiu produkowana stanowi ieden z ważnych przedmiotów handlu wywozowego, przeto zwraca się uwagę Właścicieli owczarń, na staranne owiec mycie, klassyfikacją ich przed strzyżą i pakowanie wełny ostrożnie bez targania run w wańtuchy nieprzenoszące 13 kamieni, iako wielkości w handlu pospolicie używanej. Nadto wańtuchów nie należy łatać ani szyć na zewnątrz, gdyż to wznieca obawę przy wychodzie za granicę, czyli wełna nie była w drodze przepakowaną, lub inną z niezdrowych owiec zastąpioną; wiadomo zaś, iż od zachowania powyższych uwag, zależą korzyści lub straty producentów i powiększenie się coroczne konkurencji lub odstręczenie nabywców. — Na mocy Ustawy dla *Gimnazjum Realnego w Warszawie*, zatwierdzonej przez N. PANA 28 Listop: (10 Grud:) 1840 r.; Dyrektor tegoż Gimnazjum ogłasza, iż wpisy Uczniów życzących pobierać nauki w tem Gimnazjum, rozpoczną się z dniem 1szym Sierp: i trwać będą do 10go tegoż miesiąca b. 1841 r.; po upływie zaś zakreślonego czasu, przyjmowanie i zapis Uczniów nieinaczej będzie mógł następować iak za decyzją JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego. Dyrektor, b. Pułkownik, *Frankowski*. Sekretarz, J. A. *Rogalski*. — (Art. nad.) Jeżeli uczucia serca, te najbogatsze dary BOGA potrafią na długo pamięć po sobie zostawić, to zaiste do rzędu Osób ozdobionych w wysokim stopniu, takiemi, należała ś. p. Wilhelmina z *Göeblów Pawłowska*, zgasła w dniu 26 Kwiet: 1841 r. Nie sięgaiąc od lat młodocianych wyższości, tej próżni, która nigdy wyrazu szczęścia i swobody nie zna, przebiegła zakres swój w zaciszu domowem na łonie familji, tak iak obowiązki, najlepszej Małżonki, najczulszej Matki i dobrej przyiaciołki wymagały. Czem tylko STWÓRCA upięknić może duszę i serce kobiety, to posiadała ś. p. *Wilhelmina z Göeblów Pawłowska*, a najszlachetniejszym i najzaszczytniejszym Jej przymiotem była *Litość*, ta Korona wieńcząca wszystkie postępki. Świadek prawie nieodstępny Jej czynów, patrzałem zawsze z słodkiem wzruszeniem, iak dobroczynną ręką nieszczęśliwym i biednym chętną pomoc niosła, iak nigdy wzywaiący ratunku w Jej progach z próżnemi groźbami nie odszedł. Drogi cieniu! iuż na łonie Przedwiecznego odbierasz nagrodę za Twe cnotliwe, ale niestety! za krótkotrwałe dla tych co Cię znali życie. Łza żalu i najdroższych wspomnień skrapia Twą mogiłę ten, co odbierał do ostatnich chwil od Ciebie więcej iak dowody łask i względów, bo macierzyńskie pielęgnowania. O! zapłakać nad grobem Twoim, będzie mi błogo, bo

wiem, żeś wierzyła iakem Cię czcił i szanował, bo mogąż dobrodziejstwa i piękne cnoty bez uronienia łzy rzeczywistej wdzięczności pozostać? *J. Chojnacki.*

— Wczoraj w Redakcji Kurjera dla biednej Wdowy Matki 5ga dziatek, złożył zł. 30 Ojciec, któremu teraz Małżonka powiła 5tą dziecinę; dla tejże wdowy zł. 5 iako grosz wdowi; od F. P. zł. 2; od K. D. zł. 6 gr. 20; bezimiennie zł. 5; dla tejże Józio przesłał oszczędzonego sobie Rubla. Na Ochronę ubogich dzieci od Felixa Lokaia z Nowego-Swiatu za ciągłe piiaństwo zł. 6, i na Dobroczynność zł. 3 od Jana Struża za kilkakrotne wychodzenie pomimo zakazu.

— Skład muzyki Ig: *Klukowskiego* zawiadamia Sz: Publiczność, iż 2gi Poszyt Zbioru *ulubionych Polonezów Kapelmistrza K. Kurpińskiego*, ułożonych z Orkiestry na pjanoforte, wydanym został. Osoby prenumeruiące w tym Składzie, mogą ie odebrać za złożeniem należytości na następny poszyt. W tymże składzie wydanym został Polonez skomponowany na pjanoforte ofiarowany JW. *Abramowicz* Jeneralnej Wizytatorce wyższych zakładów naukowyah płci żeńskiej w Król: Pol:, przez L. *Raszek;* exem: zł. 1.

— Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Doktorze Damskim* JPanna *Damse*, po *Szpitalu Warjatów* JP. *Żółkowski.*

Anglja. — Poseł grecki Pan *Maurokordato*, miał 30go z. m. posłuchanie pożegnawcze u Królowej; tegoż dnia Poseł turecki *Szekil Efendi*, złożył Monarchini pismo Sułtana. — Na zaginionym statku *Prezydent* znajdowało się 29 osób, między niemi dwoie dzieci. — Pisma ministerjalne ogłosiły układ handlowy z związkiem celnym prusko-niemieckim. — 27go z. m. na zgromadzeniu Duchownych pod prezesostwem Arcy-Biskupa *Kanterbury*, zebrano 1,120,000 zł. na uposażenie Biskupstw w osadach.

Francja. — Dzienniki udzielaią szczegółowo mowy miane z okoliczności imienin Króla i Chrzcin *Hrabiego Paryzkiego.* Szczególniej odznacza się: mowa Hrabiego *Appony* Posła *Austrjac:* i odpowiedź Monarchy. Obie były krótkie i nic politycznego nie zawierały. — Oto iest opis Chrzcin Wnuka Królewskiego 2go b. m.: Salwy armatnie oznajmiły o 11tej rano przybycie Królewskiego orszaku do Kościoła N. MARJI. W pierwszym poieździe znajdowali się: Król z Królową, Xtwo *Orleań:* i młody *Hrabia Paryzki;* inni Członkowie rodziny Królew: i dwór, następowały w 13tu poiazdach; oddziały gwardji narod: konnej, gwardji municypal:, kirasjerów i szaserów, stanowiły eskortę. Arcy-Biskup paryzki otoczony swoiemi Archydyakonami, Kapitułą i wszystkiemi Plebanami paryz:, u podwoi świątyni powitał Monarchę przemową, na którą Król odpowiedział. Po prawej ręce Monarchy znajdowali się: Król *Belgicki*, Synowie Królewscy Xiążę *Orleański*, *Joinville* (Żuewil), *Montpensier* (Mąpansje) i Xżę Alex: *Wirtembergski;* po lewej: Królowa, Królowa *Belgicka*, Xżna *Orleańs:*, Xżna *Nemours* (Nemur), Xżniczka *Klementyna*, Siostra Król: *Adelajda* i Wielka Xżna *Meklemburgska.* Po prawej ręce Króla w środku Kościoła pomieścili się: Ministrowie, Parowie, Rada stanu i ciało dyplomatyczne; po lewej: Marszałkowie Francji i Admirałowie, Członkowie Izby Deputow:, Prefekt depart: *Sekwany* na czele Rady municyp: i Prefekt policji. Dalej po prawej stronie: Sąd Kassacyjny, Sąd Królewski, Trybunał 1szej instan:, Trybunał hand:, Izba handlowa, Sędziowie pokoiu, Adwokaci Sądów Królewsk:, Konsystorz, Marszałek *Gerard* (Żerar) iako Dowódzca gwardji narodo: depart: *Sekwany* z Pułkownikami i deputacją Oficerów paryzkiej gwardji narodo:; po lewej: Izba obrachunkowa, Rada Królewska wychowania publicz:, Instytut Francuz:, i 2ch Jenerałów z deputacją Oficerów załogi paryzkiej i 1szej dywizji. Naprzeciw wielkiego ołtarza gdzie Król z swoim orszakiem zaiął miejsce, po lewej ręce znajdowali się trzej Kardynałowie, Arcy-Biskup z *Ruan*, Biskup z *Arras*, Arcy-Biskup *Lugdunu* z Sufraganami z *Paryża* i Biskup z *Ewre*, za temi Prałatami byli Kanonicy Kapituły Śgo DYONIZEGO. Po prawej ręce Plebana następował szereg wszystkich Plebanów paryzkich, Kanoników honorowych. Prócz Sufraganów Biskupów, znaczna liczba Biskupów assystowała obrzędowi, między niemi uważano Patryarchę *Antyochji* w przepysznym ornacie wschodnim, a obok Królowej iej spowiednika Biskupa Marokańskiego. W przygotowanych trybunach zaięli miejsca Infanci hiszpań-

scy, Damy z dyplomatycznego ciała, Małżonki Ministrów i wyższych Urzędników. Wyższe galerje napełniały osoby zaproszone. Orkiestrą złożoną z 250 Artystów, dyrygował P. *Habenek*. Arcybiskup paryzki odbył obrzęd chrztu, a Król z Królową byli Rodzicami Chrzestnemi. Zaraz po ochrzceniu Wnuka Królew: i podczas celebrowania Mszy przez Arcy-Biskupa paryz: w assystencji 2ch Kanoników, orkiestra wykonywała: *Credo*, *Sanctus*, *Benedictus* i *Domine salvum fac regem*, na tę uroczystość skomponowane przez Pana *Elwart*. Po Mszy Arcy-Biskup zaintonował *Te Deum*. Akt Chrztu został podpisany przez Króla i iego rodzinę. Arcybiskup, Kardynałowie, Sufragani, Biskupi i całe Duchowieństwo odprowadzili Króla do podwoi świątyni. Następnie podpisali akt chrztu: Ministrowie, Kanclerz Francji, Prezes Izby Deputowanych, Wice-Prezesowie obu izb, Marszałkowie i t. d. O 1szej Król z swoią rodziną wrócił do pałacu *Tjulerji*. Salwa armatnia zwiastowała powrót. Niezliczone tłumy ludu głośnemi okrzykami radości witali Monarchę i iego Rodzinę. — Po obrzędzie chrzcin, Municypalność paryzka udała się do pałacu aby Hrabiemu ofiarować szpadę od miasta *Paryża*. Król przyjmował ją w sali tronowej wobec całej swoiej rodziny. Prefekt depart: *Sekwany* miał stosowną przemowę, na którą Król odpowiedział i w końcu rzekł do młodego *Hrabiego Paryzkiego*: »Podaj Prefektowi rękę na znak że ią podaiesz całemu *Paryżowi*." »Niech żyie Król!" z zapałem wykrzyknęli Członkowie Rady municyp:. — Xżę *Orleański* przesłał Arcybiskupowi paryz: 10,000 fr. aby ie rozdzielił między ubogich rodziców, których dzieci były ochrzcone w dniach 2go, 3go i 4go b. m. — Zabawy publiczne 1go b. m. w imieniny Króla były mało zwiedzane, z przyczyny upału; dzień przeszedł bardzo spokojnie. — 1go b. m. głoszono, że armja w Afryce uległa klęsce, i że Królewicz Xżę *Aumale* (Omal) został niebezpiecznie raniony; gdy zaś najświeższe wiadomości z *Algieru* zapewniaią, iż wyprawa miała rozpocząć swoie obroty dopiero w pierwszych dniach Maia, przeto powyższa pogłoska zdaie się bezzasadną. — Proces Pani *Lafarge* (Lafarż) wytoczony 29go z. m. w *Tull* względem kradzieży dyamentów, został istotnie odłożony z przyczyny choroby oskarżonej. Gazeta *francuzka* postanowiła apelować przeciw wyrokowi skazuiącemu ią zaocznie za fałszywe raportowanie o posiedzeniach rządowych. — Żaden z Deputowanych legimistowskich nie znajdował się na chrzcinach *Hrabiego Paryzkiego*. Dla tego też orszak Królewski inną obrał drogę niż w programie oznaczono, uważano także iż zamiast 8miu, tylko para koni ciągnęła poiazd Królewski, zapewne aby ułatwić zakręcanie na rogach ulic. W chwili gdy orszak wracał z Kościoła, aresztowano w bliskości Królewskiego pałacu 3ch młodych ludzi, u których znaleziono buntownicze odezwy. — Szpada ofiarowana *Hrabiemu Paryzkiemu* nie znajduie się w swoim stanie pierwotnym. Marszałek *Soult* (Sult) oglądaiąc ią przed kilką dniami, upuścił ią na ziemię, w skutek czego pękło ostrze; tymczasowo osadzono inne, a później cała szpada pójdzie do naprawy. — W *Sztrasburgu* 1go b. m. obchodzono imieniny Króla, otworzeniem kolei żelaznej i poświęceniem kanału łączącego *Ren* z *Rodanem*.

Niemcy. — Xiążę Jerzy *Wołkoński*, przybył z *Warszawy* do *Berlina*. — Xiążę *Metternich* w pierwszych dniach Czerwca wyiedzie z *Wiednia* do *Johanisbergu*.

Turcja. — Poruszenie w *Bulgarji* nie rozkrzewia się dalej. Basza *Nissy* posłał Prałata do obozu burzycieli, aby z niemi wejść w układy. — Mieszkańcy *Damaszku* a mianowicie Chrześcjanie użalaią się, że muszą ieszcze opłacać podatki nałożone im przez *Egipcjan*, chociaż takowe powinny iuż być zniesione skutkiem hatyszeryfu *Gulhany*.

Rozmaitości. — Ubóstwo niższej klassy ludu w *Chinach* iest tak znacznem, iż z. r. 140 żebraków umarło na ulicach w *Kantonie* skutkiem głodu i zimna. — Profesor *Jourdan* (Żurdan) w *Lugdunie* włożył iaje Krokodyla w piec do pewnego stopnia ogrzany, a niezadługo wylągł się też Krokodylek który ieszcze zostaie przy życiu. — Donoszą ze *Lwowa*, że *Jarmark pod Śtym Jerzym* zaczął się pomyślnie; nasza iak zawsze ochocza Publiczność licznie się po nim uwiia. Podziwiamy tam najszcze-

gólniej rożane, waniljowe, migdałowe i t. p. pierniki, które bardzo gustownie są ułożone i najprzyjemniejszą woń wydaią; przeciwnie zaś szynkownie w porównaniu z przeszłemi laty znacznie (iak na szczęście) umniejszyły się, równie iak i sławnych kiełbas zbarazkich (czego prawdziwa szkoda) już mniej dowożą. Takie to przeznaczenie wszystkich pięknych rzeczy na tym świecie!

ZIELNIK Symona Syrenjusza Doktora Medycyny z figurami illuminowanemi, Dzieło wielkiego szacunku, dziś iuż rzadkie i poszukiwane, iest do sprzedania w Sali Licytacyjnej pod Nr 451. Kupuiący wesprze podupadłą familją i nabędzie nieocenione dzieło.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Gerlicz Jak: Referendarz Stanu z Stanisławowa; Beck Vice Konsul Tytularny Radca z Wiednia; Dąbrowski Fran: Naczel: Komis: Skarbu z Kalisza; Woroniecki Adam Oby: z Raiowa; Potocki Tyt: Oby: z Siedlisk.

DONIESIENIA.

W Obwodzie Warszawskim, 6 mil od Warszawy nad rzeką Pilicą, iest znaczna parja SIANA pogodnego do sprzedania. Tamże iest GORZELNIA do wydzierżawienia po korzystnemi warunkami; dowiedzieć się można w Składzie Papieru Antoniego Zalewskiego przy ulicy Wierzbowej Nr 473 lit. C.

DOBRA Ziemskie Dziedziczne. Chmielów duży, Chmielów mały, z przyległościami Nietiaby w Powiecie Włodawskim Obwodzie Radzyńskim Gubernji Podlaskiej, są do sprzedania pod korzystnemi warunkami, na których znajduie się Towarzystwo i przy gruncie niektóre spłaty pozostać mogą. Wysiew do korcy 600, Siana fur 500, Las Budulcowy sosnowy, Grunty do utrzymania Owiec zdatne. Resztę objaśnień udzielić się mogą na gruncie wsi Chmielowa, lub u Józefa Bętkowskiego, Sekretarza Biura Prokuratora Trybunału Lubelskiego. A. B.

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej. Na żądanie JW. Felixa Hrabi Tarnowskiego, Administratora Dóbr Krasnobrodzkich, zawiadamia Publiczność, iż Miasto Krasnobrod i Folwark tegoż nazwiska, z Propinacją w mieście z wolnym spustem Stawu i Młynem, z Wsiami zarobnemi, Hutki, Jacnia i Hutków zwanemi, w Powiecie i Obwodzie Zamojskim, Gubernji Lubelskiej położone, przez publiczną licytację w mieście Lublinie przed podpisanym Rejentem dnia $^{6}/_{18}$ Maja 1841 roku na lat 3 od dnia $^{12}/_{24}$ Czerwca 1841 r. do dnia $^{12}/_{24}$ Czerwca 1844 roku wydzierżawione będą; wywołanie zacznie się od summy 14,500 złp. Chęć licytowania maiący, złoży wadjum złp. 7,250, które aż do expiracji dzierżawy, w ręku Administratora pozostanie. Warunki licytacyjne i stan dóbr ekonomiczny, są do przejrzenia w Kancellarji podpisanego Rejenta. W Lublinie dnia $^{7}/_{19}$ Kwietnia 1841 r.

Xawery *Chełmicki.*

Arsenał Warszawski zawiadamia interesowane Osoby, iż w dniach $^{2}/_{14}$ i $^{6}/_{18}$ Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, w Kancellarji Artyleryjskiego Garnizonu w Twierdzy Zamościu, odbywać się będzie licytacja głośna in minus na dostawę dla tegoż Garnizonu, Belek sosnowych suchych grubości 9 diumów, szerokości 6 diumów, 468$^{1}/_{2}$ sążni, grubości i szerokości w kwadracie 3 diumy, 458 sążni, szerokości i grubości w kwadracie 2 diumy, 1188 sążni, i szerokości i grubości w kwadracie 14 diumów, 266$^{2}/_{3}$ sążni. Każdy więc życzący się podjąć tejże dostawy, winien przybyć w czasie i miejsce wyż oznaczone z świadectwem Władzy miejscowej na prawo do konkurencji, oraz kaucją prawną do wysokości 985 złp.; nadmieniaiąc przytem, iż warunki licytacyjne można widzieć w Kancellarji Artylleryjskiego Garnizonu Twierdzy Zamościa.— Zarządzaiący Arsenałem, Artylerji Pułkownik *Schenchine.* Tłumacz Arsenału *Siemiątkowski.*

Maiący zamiar wejść w obowiązki EKONOMA rolnego, zaopatrzony w wierzytelne świadectwa z poprzedniego sprawowania tych obowiązków, może się zgłosić po bliższą wiadomość do Alexandra Miecznikowskiego w domu Nr 949 zamieszkałego.

PROPINACJA we wsi o półtory mili od Warszawy odległej, przy pobocznym trakcie położonej, iest do wydzierżawienia; wiadomość bliższa iak wyżej.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 12.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 3 raz *Miłość i Gra.*

Dziś wieczorem w Hotelu Lipskim, Panny *Szerber*, grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu Baroka obok Poczty i rogu Trębackiej Nr 420, Panny *Langer* grać i śpiewać będą.

Dziś w Ogródku na Pradze idąc od mostu w lszym od Wisły, pod znakiem C a f f e h a u s, grać będzie MUZYKA z 6ciu Osób złożona; w tymże Ogródku dostać można RAKÓW i KURCZĄT faszero: po angiel:, MLEKA świeżego i NAPOIÓW różnych każdego czasu.

Jutro w domu W. Łagiewnickiej, obok Ratusza, pod Nrem 463, w officynie, Śniadanie: Sandacz z iaiami, Karp na szaro, Szczupak w galarecie, Pieczeń z rożna z szczypior: masłem, Kotlety cielęce. J. *Karasińska.*

Jutro w Hotelu Bawarskim Śniadanie: Raki, Szparagi, Kurczęta, Kapłon, Kotlety, Befsztyk, Zrazy a la Nelson, Sandacz, Szczupak, i inne, także i OBIAD. H o e k.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulicy Sowiej i Bednarskiej, Śniadanie: Sandacz 2ki. Szczupak, Karp, Okoń, Węgorz, Lin 2ki, Karaś 2ki, Zupa ryb: i szczawio:, Kurczęta, Raki, Szparagi, i inne Potrawy mięsne.